

AfryKamera

Hasło festiwalu nawiązuje do symbolu pochodzącego z kultury Akan, oznaczającego potrzebę czerpania mądrości z przeszłości dla budowania lepszej przyszłości. W programie znalazły się filmy, które łączą tradycję z nowoczesnością, a dziedzictwo kulturowe z współczesnymi wyzwaniami.

Program

29 listopada

Sala Odeon | godz. 19

„Sankofa”

reż. Haile Gerima, USA / Ghana / Burkina Faso / Wielka Brytania / Niemcy / Etiopia / Jamajka, 1994, 125 min.

Egocentryczna czarnoskóra amerykańska modelka podczas sesji zdjęciowej w Afryce zostaje w duchowy sposób przeniesiona na plantację na Karaibach, gdzie doświadcza na własnej skórze fizycznych i psychicznych okrucieństw niewolnictwa. Ostatecznie odkrywa uzdrawiającą moc wspólnoty i buntu, stając się członkinią maronickiej kolonii poszukującej wolności.

30 listopada

Sala Luna | godz. 16

„Cmentarz kina”

reż. Thiero Souleymane Diallo, Francja / Gwinea, 2023, 96 min.

Dokument zabiera widza w podróż śladami dawnej – i niemal zapomnianej – historii kina w Gwinei. To osobista wyprawa przez opuszczone kina, zaniedbane archiwa filmowe, a także zabytkowe miejsca związane z projekcją i produkcją filmów. Celem jest odnalezienie kopii filmu „Mouramani” (1953) – uważanego za jeden z pierwszych filmów wyreżyserowanych przez afrykańskiego reżysera francuskojęzycznego Mamadou Touré. Dzieło Diallo doskonale miesza porażające zdjęcia, humor z momentami zadumy na przeszłością i przyszłością kina nie tylko w Afryce, ale na całym świecie.

Sala Luna | godz. 18

„Camera d'Afrique: 20 lat kina afrykańskiego”

reż. Ferid Boughedir, dokumentalny, Francja/Monako, 1983, 90 min.

Okolo 70 lat po wynalezieniu kina i po ponad pół wieku kolonialnego kina, w którym Afryka była wykorzystywana jako egzotyczna sceneria, ale jej mieszkańcy byli często przedstawiani jako istoty gorsze i w sposób podważający ich godność, Afrykanie w nowo niepodległych krajach w końcu mogli sami obsługiwać kamerę. Filmowali w obliczu niemożliwych do pokonania przeszkód, bez sprzętu i infrastruktury. Korzystali z wszelkiego wsparcia, jakie mogli uzyskać w Afryce lub poza nią. Mimo tych barier starali się przekazać różnorodną rzeczywistość Afryki widzianą oczami Afrykanów, którym tak długo odmawiano prawa do wyrażania siebie. Kręcony przez ponad dekadę film opowiada o pierwszych 20 latach działalności nowej grupy kreatywnych filmowców, którzy pojawili się w Afryce Subsaharyjskiej. Tak udokumentowano bezprecedensową potrzebę wyrażania siebie, która pozostaje niespełniona do dziś.

2 grudnia

Sala Odeon | godz. 20.30

„Timpi Tampa”

reż. Adama Bineta Sow, Senegal / Francja, 2024, 83 min.

Khalilou to młody student, którego matka zachorowała na raka w związku z zabiegami depigmentacji, które mają na celu rozjaśnić skórę. Po tym doświadczeniu w wyrazie protestu i

niezgody postanawia potępić niebezpieczne kanony piękna. W tym celu przebiera się za Leilę i bierze udział w konkursie „Miss Studentek”, w którym dominują kobiety o jasnej karnacji. Chce w ten sposób pozwolić zaistnieć młodym kobietom o ciemnej karnacji. Film z humorem porusza tematykę poczucia własnej wartości, tożsamości i walki z uprzedzeniami.

3 grudnia

Sala Luna | godz. 20

□ „Chartum”

reż. Anas Saeed, Rawia Alhag, Ibrahim Snoopy Ahmad, Timeea Mohamed Ahmed, Philip Cox, Sudan / Wielka Brytania / Niemcy / Katar, 2024, 80 min.

Z Chartumu pochodzi pięć postaci: urzędnik państwowy, uliczna sprzedawczyni herbaty, wolontariusz komitetu oporu i dwóch uliczników, którzy poszukują wolności. Ich losy w nieoczekiwany sposób splatają się poprzez animowane sny, rewolucje uliczne i wojnę domową. Pomimo tak dramatycznego tła, „Chartum” jest również pięknym, wzruszającym listem miłosnym, napisanym przez sudańskich filmowców zarówno do ich kraju, Sudanu, jak i do oblężonej metropolii: Chartumu.

4 grudnia

Sala Luna | godz. 20

„Diya, cena krwi”

reż. Achille Renaimou Ronaimou, Chad / Niemcy / Francja, 2024, 95 min.

Dane, kierowca pracujący dla humanitarnej organizacji pozarządowej w N'Djamenie, prowadzi spokojne życie wraz ze swoją młodą żoną Delphine, która spodziewa się dziecka. Aż do dnia, w którym potraça Younousa, 9-letniego chłopca wracającego ze szkoły. Zabiera chłopca do szpitala, a kiedy następnego dnia wraca, aby sprawdzić jest stan zdrowia, dowiaduje się, że dziecko nie żyje. Rodzice Younousa żądają pięciu milionów franków CFA za śmierć syna. Kwota ta stanowi „diyę”, czyli cenę krwi. Dane musi ją zapłacić, bo w przeciwnym razie w akcie zemsty zostanie zabity członek jego rodziny.

5 grudnia

Sala Odeon | godz. 20

„Legenda Królowej Wagabundy z Lagos”

reż. Agbajowo Collective, Nigeria / Niemcy / RPA, 2024, 101 min

Jawu to samotna matka, która mieszka wraz z synem w pływającej społeczności-slumie w Lagos, znanej tu jako „Agbojedo” (nazwa fikcyjna, odpowiada istniejącej dzielnicy Otodo Gbame). Jawu marzy o lepszym życiu, jednak codzienność to walka o przeżycie — sprzedaje „swallows” (smażone placki z fufu) oraz żyje na granicy prawa. Pewnego dnia Jawu przypadkiem trafia na skorumpowanego polityka, który ukrywa torbę pieniędzy. Pieniądze miały posłużyć opłaceniu przymusowej wyprowadzki mieszkańców jej społeczności, aby wybudować luksusowe apartamentowce.

W miarę rozwoju wydarzeń Jawu przemienia się — ze zmagającą się z życiem samotnej matki w liderkę ogniska oporu całej wspólnoty, która musi stawić czoła nie tylko korupcji i bogatym deweloperom, ale także własnym lękom i przeszłości. Film wyprodukowany przy udziale Slums Dwellers International, został zrealizowany oddolnie przez mieszkańców Otodo Gbame.